

Dziedzictwo zła
Przelewa się jak mroczna rzeka
Unosi strach
Unosi piekielny zew.
Tajemna moc
Przybliża dzień walki demona
Zatruty dźwięk
Wydaje diabelski flet

Szarańcza!
Szarańcza!
Szarańcza!
Wyplułem śmierć

Za czarny tron
Za jego black
I głosy cienia szepczące:
- Pij za wiedzmy pijące krew
Za czarci dzwon
Złowieszczy kult
Za heavy metal
Wypijam ciecz
Z owoców cierpkich jak grzech

Szyderca!
Szyderca!
Szyderca!
Chcieli mnie ściąć
Wyplułem noc.

Czarownica lubi noc
Nawiedzona wie
Kiedy przylatuje Czarny As
Lucyfer, Lucyfer
Jego karta, moja twarz,
Naszyjniki z kości mam do pasa.

Wszędzie budzę lęk.
Ludzie mówią:
-On? To czart!
Wolno skradam się
Jak wąż
Po ofiarę swą.